Sygn. akt V CSK 331/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)
SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)
SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa S. S.
przeciwko B. K. i K. B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 5 marca 2015 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 10 grudnia 2013 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 r., oddalił powództwo S. S. o zapłatę solidarnie przez pozwanych K. B. i B. K. kwoty 68.289,73 zł z odsetkami ustawowymi.

Ustalił, że powód jest wierzycielem spółki „A.” spółki z o.o. w M. Wierzytelność powoda wynika z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Sąd Rejonowy w M. w dniu 25 lutego 2009 r., sygn. akt … 8/09. Wszczęte przez S. S. przeciwko „A.” spółce z o.o. w M. postępowanie egzekucyjne przed komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym w M. w sprawie o sygn. akt …1202/09 okazało się bezskuteczne.

Pozwany K. B. pełnił w „A.” spółce z o.o. w M. funkcję prezesa zarządu od maja 2005 r. do dnia 14 października 2005 r., kiedy to Walne Zgromadzenie Wspólników przyjęło jego rezygnację z tej funkcji i powołało na tę funkcję M. S. Pozwany B. K. nabył dnia 23 czerwca 2006 r. udziały w „A.” spółce z o.o. w M. i od tego czasu wszedł w skład zarządu spółki, w którym pełnił funkcję prezesa. Przy nabyciu udziałów przedstawiono mu jedynie bilans zerowy spółki i nie przekazano mu pozostałych dokumentów księgowych. Dokumenty finansowe spółki B. K. miał przekazać pan S., ale próby kontaktu z tą osobą nie przyniosły rezultatu i B. K. nie uzyskał dokumentów księgowych spółki. W dniu 29 września 2006 r. B. K. sprzedał nabyte udziały w spółce „A.” R. F. B. K. złożył rezygnację z członkostwa w zarządzie spółki na ręce R. F. jedynego przedstawiciela zgromadzenia wspólników i członka zarządu. Nowym prezesem zarządu „A.” spółki z o.o. R. F. został na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 3 października 2006 r. Sprzedając udziały, B. K. złożył rezygnację z funkcji członka zarządu na ręce R. F., jedynego przedstawiciela Zgromadzenia Wspólników i członka zarządu. Okoliczność, że B. K. nadal jest ujawniony jako prezes zarządu w Krajowym Rejestrze Sądowym, nie oznacza, że prezesem nie jest R. F. Wpis w KRS osób pełniących funkcję członków zarządu ma bowiem charakter deklaratoryjny.

W ocenie Sądu pierwszej, wierzytelności powoda w stosunku do spółki wynikające z nakazu zapłaty nie zostały przez spółkę zaspokojone, a egzekucja

tych należności prowadzona przeciwko „A.” spółce z o.o. w M. była bezskuteczna. Zobowiązania spółki objęte pozwem istniały w czasie, kiedy pozwani byli członkami zarządu wymienionej spółki. Mimo tych okoliczności nie było podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., gdyż pozwani wykazali przewidziane w art. 299 § 2 k.s.h. przesłanki egzoneracyjne. W okresie sprawowania przez pozwanego K. B. funkcji członka zarządu nie było podstaw do ogłoszenia upadłości spółki, gdyż spółka w tym czasie wszystkie zobowiązania regulowała w terminie, a wierzytelność powoda nie była jeszcze w tym okresie wymagalna. Natomiast odnośnie do pozwanego B. K., uwzględniając krótki okres sprawowania przez niego w spółce funkcji członka zarządu, niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nie nastąpiło z jego winy. Pozwany B. K., gdy zorientował się, że przejęcie dokumentów księgowych spółki napotyka przeszkody postanowił sprzedać zakupioną wcześniej spółkę za cenę nabycia jej udziałów. B. K. nie dysponował pełną dokumentacją spółki i nie był w stanie przeprowadzić analizy księgowej pod kątem istnienia przesłanek do ogłoszenia upadłości. Trudno również przyjąć, aby przez okres sprawowania przez niego funkcji prezesa zarządu na skutek niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel poniósł szkodę.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r., Sąd Okręgowy w K. oddalił apelację powoda wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji, uznając za prawidłowe ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną Sądu Rejonowego.

Odnośnie do pozwanego B. K. dodatkowo wskazał, że nie można obarczać go winą za brak podejrzeń co do stanu majątkowego spółki, skoro w art. III pkt 4 umowy nabycia przez niego udziałów w spółce zamieszczono zapis, w którym zbywca zapewnił nabywcę i jednocześnie oświadczył, że księgi rachunkowe są rzetelne i odzwierciedlona jest w nich każda operacja finansowa, zgodnie z wszelkimi obowiązującymi przepisami. Oświadczenie to nie było zgodne z prawdą, gdyż w dokumentacji spółki nie znajdowały się informacje na temat pożyczki zaciągniętej przez spółkę od powoda. K. B. zeznał, że dowiedział się od syna powoda, że wspólnicy spółki podjęli decyzję o sprzedaży spółki na tzw. „słupa” i wyprowadzili cały majątek spółki w tym stację gazową. Okazało się, że tym „słupem”

był pozwany B. K. Zeznał także, iż pozwany ten nie mógł wiedzieć o umowie pożyczki, gdyż nie było jej w aktach spółki. Ze względu na powyższe okoliczności trudno zarzucać pozwanemu, że w ciągu zaledwie dwóch miesięcy pełnienia przez niego funkcji członka zarządu spółki nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, skoro w ogóle nie poznał jej kondycji finansowej.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez powoda skargą kasacyjną. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398^3 § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono w niej naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 6 k.c., art. 61 k.c. i art. 243 § 2 k.s.h., natomiast w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398^3 § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie przepisów: art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398^3 § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ograniczenie wynikające z tego przepisu dotyczy nie tylko formułowania zarzutów naruszenia przepisów, które wprost odnoszą się do oceny dowodów np. art. 233 § 1 k.p.c., czy też przepisów pozwalających na dokonywanie przez sąd ustaleń metodą bezdowodową np. art. 232 k.p.c., czy art. 230 k.p.c., ale także innych, wprawdzie dopuszczalnych, zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego lub prawa materialnego, które jednak w istocie zmierzają do zakwestionowania oceny dowodów lub dokonanych ustaleń faktycznych przez sądy *meriti*. Taka sytuacja zachodzi w odniesieniu do podniesionego w skardze zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., w części, w której naruszenie tych przepisów powód wiąże z dokonaniem wadliwych ustaleń faktycznych przez bezpodstawne przyjęcie bez należytej oceny materiału dowodowego i uwzględnienia dokumentacji finansowej spółki, że sytuacja finansowa A. spółki z o.o. w okresie sprawowania funkcji prezesa zarządu przez pozwanego K.B. była dobra i nie wymagała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego oraz oparcie się w tym zakresie jedynie na subiektywnej ocenie pozwanego B. oraz zeznaniach świadków nieposiadających wykształcenia ekonomicznego oraz nieznających sytuacji finansowej spółki, tym bardziej, iż w

aktach sprawy znajdowało się pismo pozwanego B. z dnia 10 października 2005 r. w którym tłumaczył on swoją rezygnację z pełnienia funkcji prezesa zarządu „brakiem pożyczek, które miały być udzielone firmie i przeznaczone na środki obrotowe, jak również faktem okazania fałszywych informacji (bilans zysków i strat) o stanie firmy", co zgodnie z doświadczeniem życiowym wskazuje na złą sytuację finansową spółki. Tak skonstruowany zarzut, mimo że wskazuje przepisy postępowania nieodnoszące się wprost do przepisów regulujących ocenę dowodów lub sposobu dokonywania ustaleń faktycznych wprost zmierza do zakwestionowania oceny dowodów i dokonanych na jej podstawie ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy.

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. art. 391 § 1 k.p.c. - w części, w której powód podniósł bezpodstawne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że pozwany B. K. nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego w związku z krótkotrwałym pełnieniem przez niego funkcji zarządu oraz brakiem dostępu przez niego do dokumentów spółki, mimo iż złożył on stosowne oświadczenie w umowach zakupu udziałów spółki, w których wskazał, iż zapoznał się z dokumentami księgowymi spółki i była mu znana jej sytuacja finansowa oraz lista należności i zobowiązań na dzień zakupu udziałów - nie jest w istocie zarzutem procesowym, lecz zarzutem naruszenia prawa materialnego polegającym na błędnym zastosowaniu art. 299 § 2 k.s.h. i niezastosowaniu art. 299 § 1 k.s.h. w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego.

Zarzut naruszenia art. 378 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. jest natomiast zasadny w części, w której powód podniósł nierozważanie przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacji naruszenia art. 230 k.p.c. dotyczącego bezpodstawnego uznania przez Sąd za przyznanych okoliczności podnoszonych przez pozwanego K. B. dotyczących dobrej kondycji finansowej spółki „A." i braku podstaw do ogłoszenia upadłości spółki w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa spółki, podczas gdy powód konsekwentnie w toku całego postępowania kwestionował jego twierdzenia dotyczące stanu finansowego spółki w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu spółki. Trafnie zarzucono w skardze kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał podniesionego w apelacji zarzutu

naruszenia art. 230 k.p.c., gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się jedynie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Tymczasem, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia ma obowiązek rozpoznania podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, a wypełnienie tego obowiązku powinno znaleźć wyraz w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Uchybienie powyższym przepisom mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż ostatecznie nie wiadomo, czy o przyjęciu określonych ustaleń dotyczących sytuacji finansowej „A.” spółki z o.o. w M. w okresie sprawowania funkcji w zarządzie tej spółki przez pozwanego K. B. przesądziła tylko ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów, czy także uznanie przez Sąd drugiej instancji – zgodnie ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji – że są to okoliczności przyznane uzasadniające zastosowanie w stosunku do nich art. 230 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 243 § 2 k.s.h. powód uzasadnił jego błędnym zastosowaniem i uznaniem, iż mimo nieudzielenia przez C. P. pełnomocnictwa w formie pisemnej do wykonania prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu w dniu 14 października 2010 r. i przekazaniu swojego głosu telefoniczne, uchwały podjęte podczas tego zebrania są ważne, podczas gdy pełnomocnictwo do wykonania prawa głosu na walnym zgromadzeniu wspólników pod rygorem nieważności winno zostać udzielone na piśmie, a w wyniku braku takiego pełnomocnictwa w zastrzeżonej formie wszelkie uchwały podjęte na walnym zgromadzeniu wspólników powinny zostać uznane za nieważne. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w ogóle nie wynikają ustalenia, z którymi związany jest ten zarzut. Dopiero analiza akt sprawy pozwala bliżej ustalić czego on dotyczy.

W dniu 14 października 2005 r. (a nie, jak błędnie określono to w skardze kasacyjnej w 2010 r.) odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników „A.” spółki z o.o. w M., które podjęło uchwały, w tym nr 1/10/2005, przyjmującą rezygnację pozwanego K. B. z funkcji prezesa zarządu tej spółki. W związku z tym powód kwestionował ważność podjętych na tym zgromadzeniu uchwał z powołaniem się na treść art. 243 § 2 k.s.h., podnosząc m.in. w uzasadnieniu apelacji, że treść zeznań świadka C. P. dowodzi - wbrew temu, co wynika z protokołu zgromadzenia - że nie udzielił on pełnomocnictwa w formie pisemnej do wykonywania prawa głosu na tym zgromadzeniu i przekazał swój głos telefonicznie.

Do kwestii tej w ogóle nie odniósł się Sąd Okręgowy, a wcześniej Sąd pierwszej instancji. Wyżej przedstawione okoliczności dotyczące przebiegu postępowania uzasadniają wniosek, że zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 243 § 2 k.s.h. opiera się na nieustalonych przez Sądy *meriti* faktach dotyczących przebiegu w dniu 14 października 2005 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników „A.” spółki z o.o. Wprawdzie powód powołał się na te okoliczności w apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, ale nie zarzucił w skardze kasacyjnej uchybieniu przez Sąd drugiej instancji przepisom postępowania polegających na zaniechaniu odniesienia się do tej kwestii, a w konsekwencji zaniechania dokonania przez ten Sąd własnych ustaleń faktycznych dotyczących przebiegu Zgromadzenia Wspólników w dniu 14 października 2005 r. i oceny prawnej podniesionego przez powoda zarzutu nieważności podjętych wówczas uchwał, w tym uchwały o przyjęciu rezygnacji z funkcji prezesa zarządu pozwanego K. B. Ze względu na to zaniechanie podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 243 § 2 k.s.h. nie opiera się na faktach ustalonych w sprawie, lecz faktach, które zdaniem powoda, na podstawie zeznań C. P., Sądy powinny były w sprawie ustalić. Tak skonstruowany zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezzasadny, gdyż podstawą jego oceny jest stan faktyczny ustalony przez sądy *meriti*, a nie stan faktyczny, który, zdaniem powoda, powinien zostać ustalony w sprawie. Niezależnie od powyższego pominięcie jego rozpoznania nie miało wpływu na wynik sprawy z tej przyczyny, co zostanie bliżej wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, że rezygnacja z funkcji członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jest jednostronną czynnością członka zarządu, która nie wymaga zatwierdzenia przez zgromadzenie wspólników spółki z o.o. Ewentualna nieważność uchwały Zgromadzenia Wspólników z dnia 14 października 2005 r. o przyjęciu rezygnacji K. B. z funkcji prezesa zarządu „A.” spółki z o.o. nie powodowałaby nieskuteczności tej czynności.

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 61 k.c., uzasadniono jego błędnym zastosowaniem i uznaniem, że pozwany B. K. skutecznie złożył rezygnację z pełnionej funkcji członka zarządu, mimo że w umowie zbycia udziałów z dnia 29 września 2006 r. nie ma wzmianki o złożeniu nowemu wspólnikowi oświadczenia o rezygnacji, nie ma także w protokole

zgromadzenia wspólników z dnia 3 października 2006 r. w porządku obrad punktu obejmującego rozpatrzenie złożonej rezygnacji, a nieskuteczność złożonej rezygnacji potwierdza postanowienie z dnia 2 kwietnia 2010 r. Sądu Rejonowego w K. Wydział VIII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Odnosząc się do tego zarzutu należy zauważyć, że Sąd Okręgowy przyjął, że oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu przez pozwanego B. K. zostało skutecznie złożone „A." spółce z o.o. z chwilą, gdy dotarło do R. F. jako jedynego przedstawiciela zgromadzenia wspólników i zarazem członka zarządu tej spółki, co nastąpiło po sprzedaży udziałów w tej spółce przez B. K. Ustalenie, że oświadczenie o rezygnacji zostało złożone przez pozwanego B. K. w sposób wyżej opisany jest elementem stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy, którym Sąd Najwyższy jest związany podczas rozpoznawania skargi kasacyjnej (art. 398^{13} § 2 k.p.c.). Ocena natomiast, czy w ustalonych okolicznościach zostało skutecznie złożone z chwilą przyjętą przez Sąd drugiej instancji należy do kwestii prawnej. Nie podważają oceny prawnej Sądu drugiej instancji, co do chwili złożenia oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu przez pozwanego B. K. argumenty wskazane przez powoda w skardze kasacyjnej. Umowa zbycia udziałów przez wspólnika spółki jest inną i niezależną czynnością prawną w stosunku do czynności polegającej na jednostronnej czynności rezygnacji członka zarządu (art. 202 § 4 k.s.h.), która dla swej skuteczności nie wymaga jej przyjęcia (zatwierdzenia), w szczególności przez zgromadzenie wspólników spółki. Brak w protokole zgromadzenia wspólników z dnia 3 października 2006 r. punktu obejmującego rozpatrzenie rezygnacji z funkcji członka zarządu złożonej przez B. K. nie jest więc dowodem potwierdzającym, że oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu nie zostało skutecznie złożone. Nie przesądza o tym także treść postanowienia z dnia 2 kwietnia 2010 r. Sądu Rejonowego w K. Wydziału VIII Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego – odmawiającego wykreślenia z Krajowego Rejestru Sądowego B. K. jako członka zarządu spółki „A." - skoro wpisy w Krajowym Rejestrze Sądowym dotyczące osób piastujących funkcje w zarządzie spółek mają charakter deklaratoryjny.

Zgodnie z art. 202 § 5 k.s.h., do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego

zlecenie. Oświadczenie o rezygnacji z funkcji członka zarządu staje się skuteczne z chwilą, gdy zgodnie z art. 61 k.c., dotrze do właściwego adresata oświadczenia, w tym przypadku spółki z o.o., w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie spornym zagadnieniem jest w jaki sposób rezygnacja członka zarządu powinna dotrzeć do spółki, a w konsekwencji, z jaką chwilą, zgodnie z art. 61 k.c., zostanie ono skutecznie złożone. Odnośnie do tej kwestii wyrażane jest stanowisko, że do złożenia rezygnacji mają zastosowania zasady ogólne dotyczące reprezentacji spółki, zatem oświadczenie to powinno dotrzeć do zarządu spółki. Według innych poglądów, oświadczenie to powinno zostać złożone temu organowi, który w danej spółce jest uprawniony do powoływania zarządu, np. radzie nadzorczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, nie publ.) albo w toku zgromadzenia wspólników, wreszcie radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi powołanemu uchwałą zgromadzeniu wspólników, o której mowa w art. 210 k.s.h. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 600/03, Glosa 2006, nr 1, s.19, oraz z dnia 11 lipca 2014 r. III CZP 36/14, nie publ. i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 301/09, nie publ. oraz z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 84). Do opisanego wyżej zagadnienia, którego rozwiązanie zależy także od konkretnych rozwiązań funkcjonujących w danej spółce, a mającego znaczenie dla oceny, według art. 61 k.c., chwili, gdy oświadczenie o rezygnacji zostało skutecznie złożone spółce, Sąd drugiej instancji w ogóle się nie odniósł, przyjmując, bez przedstawienia oceny prawnej, że oświadczenie o rezygnacji złożone przez pozwanego B. K., które dotarło do nabywcy udziałów w spółce R. F., który następnie został także powołany na funkcję prezesa zarządu spółki, było skuteczne. Nie pozwala to na odparcie zarzutu naruszenia art. 61 k.c.

Wcześniejsze uznanie za uzasadnionego zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. na skutek pominięcia oceny zarzutu apelacji naruszenia art. 230 k.p.c. powoduje, że nie jest ustalona w sposób pełny podstawa faktyczna pozwalająca na prawidłową ocenę zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 6 k.c. w odniesieniu do pozwanego K. B. Niezależnie jednak od przyszłych, dodatkowych, ustaleń

dotyczących sytuacji finansowej „A.” spółki z o.o. M. w okresie kierowania nią przez pozwanego K. B. nawet w stanie faktycznym przyjętym przez Sąd Okręgowy uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 299 § 2 w zw. z art. 6 k.c. W razie oparcia powództwa na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., to na pozwanym członku zarządu spoczywa ciężar wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., że zachodzą przesłanki przewidziane w art. 299 § 2 k.s.h. uwalniające go od odpowiedzialności wobec wierzyciela spółki. Sąd drugiej instancji błędnie przyjął, że sam fakt wykazania, że w okresie, w którym pozwany K. B. był członkiem zarządu spółki, kierowana przez niego spółka była w dobrej sytuacji finansowej, gdyż regulowała należności wobec kontrahentów jest okolicznością przesądzającą o tym, że w tym czasie nie zachodziły przesłanki do wszczęcia postępowania upadłościowego lub postępowania układowego. Pomijając, że ocena, według której sytuacja finansowa spółki była dobra, jest nieostra i nie wiadomo, co tak naprawdę oznacza, to oceniając istnienie przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h., należy wziąć pod uwagę przepisy, które precyzują przesłanki i termin zgłoszenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego lub układowego. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (obecnie jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm. – dalej: „p.u.n.”), dłużnika uważa się na niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Jednakże, jak stanowi art. 11 ust. 2 tej ustawy, dłużnika będącego osobą prawną uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje. Uwzględniając treść powołanych przepisów uwolnienie się od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h. przez pozwanego K. B. wymagało wykazania przez niego nie tylko, że w okresie, gdy był on członkiem zarządu spółki spłacała ona swoje zobowiązania, ale także, iż nie zachodziły przesłanki określone w art. 11 ust. 2 p.u.n.

Uzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że brak zapoznania się przez pozwanego B. K. z dokumentacją finansową spółki w chwili nabycia przez niego udziałów w spółce i objęcia w niej funkcji prezesa zarządu stanowi okoliczność wyłączającą jego winę w niezgłoszeniu w terminie wniosku o upadłość spółki, gdy jednocześnie z innych

ustaleń wynika, że nabywając za symboliczną złotówkę udziały w spółce zadeklarował on niezgodnie z prawdą, że otrzymał dokumenty finansowe spółki, a ponadto – jak wynikało to z innych dowodów, którym Sąd dał wiarę - iż pełnił on rolę tzw. „słupa”, co pozwoliło na wyprowadzenie całego majątku spółki. Wymagało więc oceny – której zaniechał Sąd drugiej instancji - czy pozwany B. K., podejmując się funkcji członka zarządu spółki, powinien był liczyć z tym, że sytuacja finansowa spółki, w której nabył udziały za symboliczną złotówkę bez dostępu do jej dokumentacji finansowej, może być tego rodzaju, że uzasadniała ona wszczęcie postępowania upadłościowego lub układowego. Należy dodatkowo przy tym zwrócić uwagę na to, że pozwany ten był członkiem zarządu spółki przynajmniej w okresie od dnia 23 czerwca do dnia 29 września 2006 r., a więc przez ponad trzy miesiące, podczas, gdy z art. 21 ust. 1 w zw. z ust. 2 p.u.n. wynika obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość przez każdego uprawnionego do reprezentowania osoby prawnej w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości. Istotna jest więc ocena, w jak długim okresie czasu, przy założeniu miary staranności wymaganej od członka zarządu spółki, pozwany powinien był podjąć, i czy faktycznie podjął, odpowiednie czynności zmierzające do uzyskania informacji o rzeczywistej sytuacji finansowej spółki.

Z tych względów na podstawie art. 398^{15} § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398^{21} k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.